

# WOLONTARIAT W NASZEJ SZKOLE



Numer 5— grudzień 2017 r.

Nasze ostatnie wspólne spotkanie w ramach projektu zorganizowaliśmy w czasie ferii świątecznych. Chcemy spotkać się w miłej atmosferze poświątecznej. Będziemy opowiadać o tym, co udało nam się zrobić i czego możemy jeszcze dokonać w najbliższym czasie. Będziemy też śpiewać kolędy. Przygotowaliśmy teksty kolęd, które będziemy wyświetlać na ekranie, bo dzieci znają na pamięć tylko po jednej lub dwie zwrotki kolęd. To będzie kolejna akcja w zakresie kultywowania tradycji lokalnych.

## **Najważniejsze wydarzenia:**

- **Spotkanie integracyjne z okazji Światowego Dnia Osób Niepełnosprawnych oraz Międzynarodowego Dnia Wolontariusza.**
- **Podsumowanie akcji: „Czytamy maluchom”.**
- **Wizyta studyjna w Szkole Podstawowej w Baryczy.**
- **Podsumowanie Projektu— Spotkanie opłatkowe wszystkich wolontariuszy.**



## Wizyta studyjna w Baryczy



12 grudnia 2017 r. wybraliśmy się z wizytą studyjną do Szkoły Podstawowej w Baryczy. Pojechaliśmy tam, aby dowiedzieć się jak pracują wolontariusze w szkole w Baryczy i aby opowiedzieć o naszych działaniach. Nasz wolontariat był reprezentowany przez przedstawicieli każdej z pięciu grup wiekowych.

Zostaliśmy bardzo mile przyjęci przez Panią Dyrektora, Małgorzatę Piterę, nauczycieli, innych pracowników szkoły i uczniów. Dowiedzieliśmy się, jakie zadania podejmują wolontariusze na rzecz szkoły i środowiska oraz jakie mają plany na przyszłość.



My również opowiedzieliśmy o naszych działaniach. Przedstawiciele poszczególnych grup opowiadali czym zajmują się na co dzień i z jakich dokonań są najbardziej zadowoleni. Mimo, iż nie spodziewaliśmy się występu przed tak dużym gremium (na spotkaniu była prawie cała szkoła) to opowiadanie o naszej pracy wolontariusza nie było wcale trudne. Z pewnością przyczyniła się do tego miła atmosfera spotkania i duża życzliwość przyjmujących nas gospodarzy.



Opowiadaliśmy o zrealizowanych zadaniach oraz o tych, których nie udało nam się dokończyć, głównie z obiektywnych przyczyn.

Największe zainteresowanie wzbudziła informacja, że wolontariusze z najmłodszej grupy przygotowali książkę „Kulinarne Skarby”, w której zebrali wiele przepisów z dawnej kuchni domaradzkiej. Przy tworzeniu pomagali nam dziadkowie i babcie, od których zbieraliśmy stare zeszyty, z których wybraliśmy najlepsze przepisy.

Nawet zostawiliśmy kilka egzemplarzy szkicu wydawanej broszury z obietnicą, że prześlemy więcej książeczek, gdy będą już dopracowane i uzupełnione ilustracjami.

*Roksana Rogoz, Jakub Kozubek, kl. IV*

Przy pożegnaniu wręczyliśmy koszulkę wolontariusza Pani Dyrektor, która włożyła ją na siebie za co dostała gorące brawa od wszystkich uczestników spotkania.

Dostaliśmy też mnóstwo słodyczy dla wolontariuszy z naszej szkoły.

Dziękujemy Pani Dyrektor—Małgorzacie Piterze za bardzo miłe przyjęcie.

Wolontariusze SP 1 z Domaradza



***Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą*** - te znane słowa Księdza Jana Twardowskiego uświadamiamy sobie często dopiero z chwilą czyjejś śmierci, gdy zauważamy, że coś nieodwracalnie straciliśmy. Wielu ludzi z naszego otoczenia już odeszło na zawsze. Nie zdążyliśmy ich zapytać o wiele rzeczy.

Te refleksje nasuwają się nam szczególnie teraz, gdy w świątecznej atmosferze modlimy się za zmarłych.

Tak też było z Panią Zofią Farą (na zdjęciu—druga od lewej strony, w pierwszym rzędzie), którą na zawsze pożegnaliśmy w maju tego roku. Pani Zofia była jedną z tych nauczycielek, w której sercu było zawsze miejsce dla ludzi. Kochała dzieci, kochała przyrodę. Zawsze życzliwa i szcera. Chętnie przychodziła do szkoły, z radością spotykała się z dziećmi i przekazywała im swoje umiejętności i swoją wiedzę.

Gdy w maju z okazji Imienin—Zofii odwiedziłyśmy ją jak co roku czuła się dość dobrze i chętnie opowiadała o początkach swojej pracy. Los rzucił ją na placówkę w Bieszczadach. Przyjęła pracę w Solinie, która wtedy była mała wieś, do której nie można było dojechać, co najwyżej wozem konnym. Trochę pieszo, trochę podwieziona wozem dotarła pod koniec sierpnia do małej szkoły w Solinie i razem z przydzieloną jej koleżanką (Pani Zofia została kierowniczką tej placówki) wzięły się do przygotowania szkoły na przyjęcie dzieci w dniu 1 września. Ponieważ w budynku były brudne okna, obie młode nauczycielki postanowiły je umyć. Jedna z nich wyszła na drabinę i z niej myła szybę, która źle osadzona wypadła i skaleczyła młodszą koleżankę Zofii przecinając jej nos. Dziewczyna zemdląca.



Pani Zofia zaczęła ją reanimować, ale gdy tylko odzyskała przytomność i zobaczyła krew zemdląła z powrotem. Okazało się, że była uczulona na widok krwi do tego stopnia, że konieczna była interwencja lekarza. Pani Zofia była zrozpaczona. Próbowwała zatamować krew, cuciała koleżankę i miała świadomość, że znajdują się z dala od cywilizacji i nie może liczyć na żadną pomoc. Wtedy się gorąco modlić o pomoc Matki Bożej. Może trudno w to uwierzyć, ale uzyskała tę pomoc w sposób prawie niemożliwy. Właśnie przed szkołą zjawiło się dwóch lekarzy (lub lekarz z pielęgniarką), którzy do szkoły pytając o drogę czy jakąś inną sprawę. Gdy zobaczyli co się stało udzielili pomocy okaleczonej dziewczynie i przetransportowali ją do szpitala w Lesku. Było to trudne, gdyż dziewczyna co chwilę traciła przytomność. Jednak udało się ją uratować, co Pani Zofia przypisuje niezwyklej opatrności Bożej. W szkole w Solinie pracowały potem razem przez jakiś czas. O wszystko dla szkoły musiały się same troszczyć a dzieci, które do niej przychodziły były bardzo biedne i zaniedbane. Często dzieliły się własnym posiłkiem, bo były głodne.



## **Kronika "Z biegiem Stobnicy"**

Kronika "Z biegiem Stobnicy" prowadzona była od roku 1986 przez drużyny harcerskie, działające wówczas w Szkole Podstawowej nr 1 w Domaradzu. Opiekunem tych drużyn była harcmistrz Zofia Fara i to dzięki Jej inicjatywie założono Kronikę. Kronika ta była prowadzona w stylu typowym dla swoich czasów, czyli schyłkowego Jaruzelskiego.

Ta kronika jest najciekawsza dla pokolenia dzisiejszych czterdziesto - i pięćdziesięciolatków, którzy uczęszczali do szkoły w latach, gdy była pisana. Celem jej jest pokazanie szkoły i drużyn harcerskich na tle gminy Domaradz, więc możemy odnaleźć na jej stronach zdjęcia i opisy czynów społecznych, historie budowy obiektów użyteczności publicznej, zdjęcia osób pełniących najważniejsze wówczas funkcje administracyjno - polityczne oraz zdjęcia najlepszych rolników, prowadzących wzorowe gospodarstwa, nazywane specjalistycznymi.

Dla nas, którzy pamiętamy te czasy, jest to wspomnienie, najczęściej też powód do żartów z absurdów czasów PRL-u. Młode pokolenie, które wychowało się w latach 90-tych i na początku wieku XXI "nie czuje bluesa" i jest zdziwione głównie tym, dlaczego dzieci w szkole musiały się interesować czynami społecznymi, świętami sowieckimi i dlaczego tak często padało słowo partyjne, a nie jest napisane, o którą partię chodzi.

*Janusz Sęp*

# Dzień Osób Niepełnosprawnych

Wolontariusze z Gimnazjum przygotowali teatr kukiełkowy inspirowany tekstem Puszkina „O rybaku i złotej rybce”. To piękna bajka, której głównym przesłaniem jest prawda, że mieć to nie wszystko. Reżyserem spektaklu i opiekunem grupy teatralnej była Pani Alfreda Jatczynszyn.



## Wolontariatu trzeba się uczyć od dziecka

PREZENTACJA DZIAŁAŃ WOLONTARIATU W OKRESIE  
2017-02-01 - 2017-12-31

Projekt dofinansowany ze środków Programu Fundusz  
Inicjatyw Obywatelskich



Po teatryku kukiełkowym dwie uczennice Gimnazjum: Dorota Bieniasz i Justyna Łobodzińska przedstawiły zebrany materiał dokonania poszczególnych grup wolontariatu korzystając z prezentacji multimedialnej.

Swoje uznanie dla naszych dokonań wyraził jeden z gości—Pan Kazimierz Barański podkreślając, że zrobiliśmy bardzo dużo dobrych rzeczy.

Następnie najmłodszy wolontariusze, których opiekunem jest Pani Barbara Bocek, zaprezentowali przedstawienie: „Przybądź Święty Mikołaju”. Wzywali Świętego Mikołaja w pięknych słowach scenariusza oraz w piosenkach, do których wykonania włączyli się wszyscy uczestnicy spotkania. Przygotowany tron czekał już na dostojnego gościa.



*Jednak zanim przybył Święty Mikołaj wszystkie dzieci musiały go bardzo głośno przyzywać. Najpierw usłyszeliśmy dzwoneczki a potem wszedł nasz gość w otoczeniu wolontariuszy, którzy pomagali mu dźwigać prezenty.*



*Z przybycia Świętego Mikołaja najbardziej cieszyły się małe dzieci. Ale i u dorosłych na twarzach pojawił się uśmiech radości wywołany tak miłym spotkaniem.*



*Wszyscy cierpliwie i z niepokojem wstęchiwali się, czy ich nazwisko zostanie wy czytane i czy będą mogli podejść, aby odebrać prezent. Niektórzy musieli wykupić swój prezent odpowiadając na pytania Świętego.*

*Gdy już wszystkie prezenty zostały rozdane przyszedł czas na pożegnanie.*

## Dzień Osób Niepełnosprawnych - c.d.

5 grudnia 2017 r. w Szkole Podstawowej nr 1 w Domaradzu odbyło się spotkanie integracyjne z okazji Światowego Dnia Osób Niepełnosprawnych oraz Międzynarodowego Dnia Wolontariusza. Spotkanie przebiegało pod hasłem: „Wolontariat należy niewątpliwie do najżywoźniejszych przejawów solidarności we współczesnym świecie” (Ks. Jan Chrapek). Spotkanie integracyjne z okazji Światowego Dnia Osób Niepełnosprawnych oraz Międzynarodowego Dnia Wolontariusza to okazja do otwarcia płaszczyzny, na której mogą się nawiązać dialog osoby potrzebujące i wolontariusze. Tylko w dawaniu człowiek odnajduje siebie, dojrzewając do odpowiedzialności i pokazując, iż „miłosierdzie czynów nadaje nieodpartą moc miłosierdziu słów” (Jan Paweł II *Novo millennio ineunte*).



Światowy Dzień Osób Niepełnosprawnych jest świętem ustanowionym przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1992 roku. Święto to ma pomóc wszystkim ludziom w uświadamianiu sobie, że osoby niepełnosprawne mogą w pełni uczestniczyć w życiu społecznym. Ma przyczynić się również do zwalczania uprzedzeń w stosunku do osób niepełnosprawnych oraz pomóc we włączeniu się tej grupy społecznej w życie środowiska.

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski od początku swojej działalności jako główny cel podejmowanych inicjatyw stawia sobie właśnie integrację wszystkich osób ze środowiskiem społecznym. Mamy świadomość, że każda osoba jest wartością najwyższą a jeżeli ma ona częściowe ograniczenia w funkcjonowaniu w środowisku, to należy jej pomagać jedynie w zakresie tego ograniczenia, aby nie odbierać radości pokonywania trudów życia tam, gdzie może je pokonać. Chcemy pobudzać wrażliwość i zrozumienie na potrzeby niepełnosprawnych a poprzez spotkania integracyjne na terenie szkoły uczyć dzieci i młodzież równego traktowania wszystkich ludzi oraz świadczenia sobie nawzajem pomocy w obszarach, które tej pomocy wymagają.

**Zaproszeni goście—dzieci i dorośli oraz wolontariusze przeszli do klas, gdzie czekał na nich słodki poczęstunek. Przy wspólnym stole czas upływał mile na rozmowach i zabawach. Była to wspaniała okazja do bliższego zapoznania się dzieci niepełnosprawnych z wolontariuszami.**





Jedną z atrakcji było losowanie numerków i poszukiwanie maskotek o tych numerach. Maskotki były ukryte na parapetach i stolikach stołówki.



Wspólną zabawę prowadził Pan Witek, któremu udało się włączyć do zabawy wszystkie zaproszone dzieci. Równie dobrze bawili się wolontariusze.



W naszym wolontariacie mamy też **wolontariuszki-mamy**, które są dla nas bardzo wielkim oparciem i służą pomocą w pracach organizacyjnych, jak i w pozyskiwaniu środków materialnych dla dzieci.

Dziękujemy za duże zaangażowanie Pani Bożenie Huni, Pani Justynie Kozubek, Pani Halinie Hus, Pani Bożenie Zbiegień, Pani Renacie Parze oraz innym mamom, które wspierają nas sporadycznie.



## **Ksiądz Kołodziej — ocalić od zapomnienia - z pamiętnika Pani Marii Rybowej, część II.**

Pomimo wielu szykan ks. Proboszcz Kołodziej nadal organizuje procesje w terenie nie tylko w Boże Ciało, które od pobytu ks. Antoniego w parafii odbywały się zawsze w terenie do 5-ciu ołtarzy, ale też w niektóre święta maryjne. Kiedyś na wezwanie ks. Proboszcza w dniu 3 maja zebrało się wielu ludzi. Wyszliśmy z cudownym obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy na główną drogę, później skręciliśmy w boczna drogę zwana zakoscielna i udaliśmy się w kierunku działek. Ks. Proboszcz powiedział: „Musimy pokazać Matce Bożej nasze pola, łąki i domy”, podniósł obraz do góry, a parafianie modlili się prosząc Królową Polski o opiekę i błogosławieństwo.

Ksiądz Antoni Kołodziej zaprowadził w Domaradzu nabożeństwo fatimskie. Figura Matki Bożej Fatimskiej została przyniesiona z kościółka parafialnego na Zatyłu. Było wtedy bardzo uroczyście. Parafianie z Zatyła nieśli figurę, a druga grupa szła naprzeciw. Spotkanie obydwu grup nastąpiło powyżej cmentarza na serpentynach zwanych zakręgami. Wtedy parafianie niosący figurę oddali ją drugiej grupie i tak w uroczystej procesji, blasku świateł (był już wieczór), przy ogromnej rzeszy ludzi przeniesiono figurę Matki Bożej Fatimskiej do parafialnego kościoła.

W czasie poświęcenia miejsca pod budowę nowej świątyni, a było to 13 maja 1983 r. brała udział niemal cała parafia. Figura Matki Bożej Fatimskiej podczas ceremonii poświęcenia stała na placu przyszłej budowy. Czuwanie fatimskie trwało wtedy całą noc. Na nabożeństwa fatimskie przychodzili do Domaradza również ludzie z innych parafii. Przyjeżdżało też wielu księży. Nabożeństwo rozpoczynało się przeważnie o godzinie 20:00. Procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej odbywała się trasą od kościoła w stronę parku i z powrotem. Raz jednak zdarzyło się, że obrano inny kierunek. Była to niedziela—13 września. Tuż przed rozpoczęciem nabożeństwa fatimskiego, autobus przepełniony ludźmi, którzy wracali z uroczystości koronacyjnych z Niechobrza, na skrzyżowaniu dróg, pod cmentarzem przełamał barierki, urwał słup telegraficzny i stoczył się z nasypu na łąkę. Ludzie razem z wyszli z kościoła i pobiegli na miejsce wypadku, żeby udzielić pomocy rannym. Wszystkie karetki i inne wozy odwoziły poszkodowanych do szpitala w Brzozowie. Nikt nie zginął ale kilka osób było rannych i musiały być operowane. Wtedy procesja z figurą M. B. Fatimskiej udała się właśnie w to miejsce, żeby podziękować Bogu za ocalenie tych ludzi.

**14 września 1986 r.**

Aby uczcić dzień „Podwyższenia Krzyża Świętego” udajemy się znów na domaradzka górę Hyb. Od roku 1980, kiedy to ks. Antoni Kołodziej odprawił na Hybie pierwszy raz Mszę Świętą, co roku 14 chodziliśmy z ks. Antonim pod stary krzyż. Dzisiaj jednak idziemy w inne miejsce. Parafianie z rejonu Domaradz—Płosina z własnej inicjatywy wykonali nowy krzyż z metalowych rurek. Jest wysoki i pomalowany srebrną farbą. Mężczyźni nieśli krzyż na ramionach na szczyt góry. Został ustawiony niedaleko starego krzyża, ale w innym miejscu, bardziej widocznym, zwrócony ramionami w kierunku kościoła.



***Drewniany krzyż na Hybie.***

Ze wszystkich stron Domaradza szli ludzie, z Płosiny, Podhybu, Budzisz, Miasteczka, przeciskali się przez zarosła i wąskie polne ścieżki nie zważając na zmęczenie, a nie wszyscy byli młodzi. Kilka osób było w podeszłym wieku, ale szli o własnych siłach. Przybył ks. Antoni Kołodziej, ks. Katecheta Stanisław Buszta ks. Józef Łobodziński.

Ks. Proboszcz poświęcił krzyż i o 16.00 rozpoczęła się Msza Święta sprawowana wspólnie przez wszystkich trzech. Przez cały czas niebo było zasłane chmurami, ale w czasie Mszy Świętej chmury się i zaświeciło słońce, a krzyż w słonecznych promieniach, jakby to był jakiś Boży znak.

#### **14 września 1987 r.**

W rocznicę postawienia na Hybie nowego krzyża idziemy znów na naszą górę, żeby uczestniczyć w nabożeństwie. Idzie ks. Proboszcz Antoni Kołodziej, ks. Katecheta Stanisław Buszta oraz klerycy. O godzinie 17.30 rozpoczyna się Msza Święta. Pogoda jest ładna, chmur mało i ciepło. W czasie kazania jedni siedzą na trawie, inni stoją, a ks. Proboszcz mówi, że jesteśmy jak prawdziwi pielgrzymi. Wokół otacza nas przyroda, dęby, sosny, świerki i modrzewie, leszczyna, krzewy głogu i dzikiej róży. Nabożeństwo kończy się o godz. 18.30. Do domu wracamy o zmierzchu.

#### **11 września 1988 r. (niedziela)**

W tym roku Dzień Podwyższenia Krzyża wypada w środę. Jednak ks. Proboszcz postanowił odprawić Mszę Świętą na Hybie w niedzielę. Na górę, oprócz ks. Proboszcza, przybyli czterej klerycy i organista Jan Górniak. Msza Święta rozpoczęła się o godz. 15.30. Słońce świeciło jasno i było bardzo ciepło. Krzyż ubrany był kwiatami, w promieniach słońca, które zniżało się powoli ku zachodowi. Słychać było świergot ptaków i krzykliwe głosy jastrzębi. Panował niezapomniany nastrój.

W następane lata zawsze odbywały się we wrześniu nabożeństwa na Hybie. Księdzu proboszczowi Antoniemu Kołodziejowi towarzyszyli księża katecheci, którzy pracowali w tym czasie w Domaradzu. Górę Hyb odwiedził ks. Zbigniew Rolski, ks. Krzysztof Pelc, a w 1994 r. razem z księdzem proboszczem Najświętszą Ofiarę sprawował ks. Jacek Szular, który przybył do Domaradza we wrześniu za ks. Krzysztofa Pelca. Nikt wtedy nie wiedział, że to będzie ostatnia Msza Święta odprawiona przez naszego kochanego proboszcza na tej górze. Mówił on wprawdzie od dawna, o swoim odejściu z Domaradza, że zdrowie ma coraz słabsze, że na jego miejsce musi przyjść młodszy, ale nikt w to nie chciał wierzyć.

Domaradzka góra Hyb nie była jedynym miejscem, gdzie ks. Antoni Kołodziej odprawiał nabożeństwa. Kiedy w Domaradzu została zorganizowana „Solidarność rolników”, to z inicjatywy ks. Proboszcza powstał nowy krzyż w rejonie Domaradz—Poddział, nazwany „Krzyżem Solidarności”.

# Podsumowanie Projektu

Przyszła pora na podsumowanie wszystkich akcji, jakie podejmowali wolontariusze w ostatnich miesiącach, zarówno na terenie szkoły, jak i w środowisku lokalnym. Na spotkaniu podsumowujące zostali zaproszeni wszyscy wolontariusze oraz Ci, którzy w jakikolwiek sposób pomagali nam w realizacji naszych pomysłów. W czasie spotkania dokonaliśmy podsumowania działalności poszczególnych grup oraz przedstawiliśmy dalsze plany, gdyż nasza działalność się nie kończy wraz z zakończeniem Projektu. Chcemy pozostać wolontariuszami już na zawsze i czynić dobro dla naszej szkoły, dla środowiska oraz dla naszego kraju. Chcemy wspólnie pracować i bawić się.

## Przygotowujemy dekoracje na imprezę integracyjną podsumowującą projekt

Dekorację na spotkanie wykonaliśmy ze zużytych kubeczków po napojach. Bałwanek najbardziej ucieszył najmłodsze dzieci.

Przygotowaliśmy stoły do wspólnego świętowania oraz nagłośnienie i ekran do projekcji.

Zostały też wybrane kolędy do wspólnego śpiewu. Będziemy mogli korzystać z tekstów wyświetlanych na ekranie.



Co tydzień w środy spotykamy się w klasie „0 B” czytając dzieciom bajki i bawiąc się z nimi. Rozmawiamy z dziećmi nt. wysłuchanych bajek. Pani włącza piosenki a my tańczymy z dziećmi w rytm muzyki. Co tydzień inna grupa wolontariuszy bawi się z dziećmi. Gdy było ciepło zabawy odbywały się na świeżym powietrzu. Teraz z utęsknieniem czekamy na śnieg, aby razem maluchami ulepić im przed oknem wielkiego, śniegowego bałwana.

Pomagamy również Pani w przygotowaniu pomocy do zajęć. Zarówno my, jak i maluchy z zerówki lubimy nasze wspólne spotkania.

*Julia Kozubek, Wiktoria Gosztyła, Roksana Rogoz, Rafał Bryś, Jakub Kozubek*

Na żadnej ważnej uroczystości nie może zabraknąć Pana Kazimierza Barańskiego— wielkiego przyjaciela dzieci, ale i ludzi pokrzywdzonych przez los. Spotkaliśmy Pana Barańskiego na marszu żonkilowym oraz gościliśmy na imprezie integracyjnej z okazji Światowego Dnia Wolontariusza i Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych.



Wolontariusze często muszą się przystosować do nowych sytuacji. Aby stać się pomocnikiem Świętego Mikołaja trzeba było koszulkę wolontariusza zamienić na białą sukienkę Aniołka.

**Wolontariat to bardzo miłe miejsce. Na początku robiliśmy wywiady ze starszymi osobami, pytaliśmy o ich I Komunię Świętą i jak wyglądało dawniej życie w Domaradzu. Zbieraliśmy też informacje o Patronie naszej szkoły. Później przygotowaliśmy przedstawienie dla dzieci niepełnosprawnych. Uczestniczyliśmy w spotkaniach z emerytowanymi nauczycielami naszej szkoły, którzy opowiedzieli nam jak nauka w szkole 50 lat temu. To było bardzo ciekawe. Obecnie, w każdą środę odwiedzamy „zerówkę” i czytamy dzieciom bajki oraz bawimy się z nimi w szkole i na podwórzu.**

**Jednak naszą największą dumą jest książka kulinarna z dawnymi przepisami kuchni domaradzkiej nad którą pracowaliśmy kilka miesięcy.**

*Judyta Bator, Julia Czopik, Rafał Bryś, kl. IV*



## Z wizytą w klasie I

*Nie przypuszczaliśmy, że czytanie maluchom to taka frajda. Dzieci z dużym zaciekawieniem słuchają bajek i czekają na nasze przyjście. To dla nas powód do bardzo starannego przygotowania się do tych spotkań.*

## Razem pracujemy i bawimy się.

*Wspólne zabawy na spotkaniach kół wolontariatu zbliżyły nas do siebie. Mieliśmy mnóstwo pomysłów na wykorzystanie chusty animacyjnej do integracji grupy. Wymyślaliśmy też zabawy dla naszych młodszych kolegów.*



**Numer przygotowali:** Karolina Hunia, Miłosz Wojewoda, Ewelina Froń, Daria Rogoz, Natalia Szewczyk, Julia Pitera, Miłosz Gierlach, Rafał Bryś, Julia Kozubek, Natalia Król, Judyta Bator, Roksana Rogoz, Jakub Kozubek.

**Opiekunami gazetki są:** mgr Anna Pietrzak, mgr inż. Janusz Sęp